

OPINIA

O PRACY DOKTORSKIEJ

Mgr. Łukasza Gołaszewskiego pt. „Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI-XVII wieku” , promotor: dr hab. Adam Moniuszko, Uniwersytet Warszawski, Katedra Historii Ustroju i Prawa Polskiego, Warszawa, luty 2021, ss. 608

Implementacja na ziemiach polskich Chrześcijaństwa począwszy od symbolicznego wydarzenia, jakim było przyjęcie w 966 r. przez księcia Polan Mieszka I chrztu w obrządku łacińskim, zaowocowało całym szeregiem następstw społecznych, gospodarczych, politycznych czy kulturowych. W pierwszej kolejności w ich wyniku doszło do umocnienia polskiej państwowości. Z całą pewnością bez Kościoła i Chrześcijaństwa Polska podzieliłaby los innych pogańskich księstw słowiańskich, które mimo dużego znaczenia w X i XI wieku, zniknęły z mapy Europy w następnych wiekach. Rozwój organizacji kościelnej w postaci najpierw diecezji, a następnie od XIII w. – parafii umożliwił przeniknięcie do świadomości szerokich mas społecznych zasad chrześcijaństwa, które stopniowo prowadziły do porzucenia dawnych obyczajów na rzecz nowych zgodnych z kościelnymi wzorcami zachowań w życiu indywidualnym i zbiorowym. Wprawdzie jeszcze w XIII w. papież nazywali Polskę terminem *nova plantatio*, podkreślając tym samym misyjny charakter polskiego kościoła, tym niemniej działające na ziemiach polskim zakony oraz rozwój sieci parafialnej na wsiach nadał religii chrześcijańskiej i samemu Kościołowi w Polsce cechy trwałości i ugruntował stabilność położenia prawnego. W XIII w. w czasach rozbicia dzielnicowego książęta piastowscy nie wahali się umacniać instytucje kościelne, udzielając w szczególności biskupom i zakonom, a także duchowieństwu katolickiemu liczne przywileje osobiste i majątkowe, składające się na *libertas ecclesiastica*. Pośród przyznanych Kościołowi w Polsce praw szczególnie doniosłe miejsce zajmowała dziesięcina (*decima*). Było to w istocie stała danina, jaką wyznawcy winni ponosić na rzecz uprawnionej jednostki kościelnej, zwykle chodziło o parafię, a w zasadzie miejscowego proboszcza. Podstawowym rodzajem dziesięciny była tak zwana dziesięcina snopowa, czyli dziesiąta część uzyskanych w danym roku plonów w zbożu. Danina ta

obciążała gospodarzy wiejskich. Istniały też inne rodzaje dziesięcin zależne od rodzaju uzyskiwanego przychodu, jak np. dziesięcina w nierogaciźnie. Dziesięciną było także obciążone rycerstwo. Z reguły ponosili oni dziesięcinę pieniężną.

Na tle dziesięcin dochodziło od dawna do różnorodnych sporów między z jednej strony duchowieństwem, a rycerstwem – szlachtą, a także chłopstwem i mieszczanami z drugiej. Spory te przybierały nierzadko charakter sporów zbiorowych między stanami (*controversiae inter status*), które znajdowały swój finał na forum sądów królewskich czy sejmowych. Zwykle jednak konflikty o zapłatę dziesięcin rozstrzygane były w sądach kościelnych lub szlacheckich. Dodajmy, że problematyka dziesięcin stanowiła jeden z ważniejszych wątków staropolskiego prawodawstwa. Świadczą o tym różnorodne zachowane akty prawne, jak królewskie dekrety, czy konstytucje sejmowe.

I. Struktura i treść pracy

Jak zapowiada tytuł pracy, jej treść poświęcona została aspektom prawnym i społecznym sporów o dziesięciny między duchowieństwem a szlachtą na przykładzie parafii Kobylin w czasach „przełomu XVI – XVII wieku”. W rzeczywistości zakres przedmiotowy pracy jest wyraźnie szerszy. Wskazana powyżej tematyka przedstawiona została na szerokim tle obejmującym „dzieje dziesięciny w Polsce i w Europie” (rozdział I), a także zawierającym opis struktury społecznej i własnościowej ziemi bielskiej oraz jej sądownictwa szlacheckiego i kościelnego w XVI – XVII w. Praca koncentruje się na sporach o dziesięciny między duchowieństwem, a szlachtą. Poza polem badawczym pozostały spory między duchowieństwem a chłopstwem i mieszczanami.

Niezwykle obszerna, gdyż licząca łącznie 608 stron, praca składa się z czterech rozdziałów, podzielonych wewnątrz na podrozdziały w liczbie od 5 do 11 w obrębie pojedynczego rozdziału. W rozdziale pierwszym omówiono „dzieje dziesięciny w Polsce w średniowieczu i w Europie w średniowieczu i nowożytności”. W istocie autor zajął się omówieniem prawa dziesięcinnego zarówno kanonicznego powszechnego i partykularnego, jak też regulacjom dziesięcin w prawie polskim ziemskim. N.b. nazywa je „prawem koronnym”. W zawężeniu pola badawczego do „Korony” czyli Królestwa Polskiego nie był jednak konsekwentny. Wzmiankuje bowiem o statutach synodów wileńskich (s.58).

W rozdziale drugim zamieszczono opis ziemi bielskiej (chodzi o Bielsk Podlaski), głównie w aspekcie społecznym i własnościowym, który uzupełniono o zarysową prezentację miejscowych sądów szlacheckich ziemskich i grodzkich oraz sądów kościelnych. Znalazł się tutaj także podrozdział o kosztach sądowych.

W rozdziale trzecim noszącym tytuł „Spory o dziesięciny na rzecz kościoła kobylińskiego” zaprezentowano najpierw szczegółowy opis parafii kobylińskiej w badanym czasie, w szczególności jej uposażenie oraz toczony w XVI wieku spory sądowe. W podrozdziałach 3 i 4 przedstawieni zostali plebani kobylińscy, a konkretnie księża Mikołajowie Makowscy oraz ich krewni, a następnie szlachta zamieszkująca parafię kobylińską.

W następnym czyli czwartym rozdziale nakreślony został obraz procesu sądowego o dziesięciny. Analizując badane źródła, a w szczególności zachowany materiał aktowy procesów o dziesięciny prowadzonych przez plebanów kobylińskich w XVII i XVIII w. ukazano poszczególne najważniejsze instytucje procesowe wraz z postępowaniem egzekucyjnym i arbitrażem. Rozdział ten kończy się rozważaniami w kwestii „czy istniał modelowy proces o dziesięciny?”.

W figurującym na stronach od 433 do 441 zakończeniu zamieszczone zostało podsumowanie badań i wywodów zamieszczonych w pracy. Zwłaszcza wyeksponowano jej tezę, a mianowicie to, że w odniesieniu do konfliktów sprawach dziesięcin istniały w Rzeczypospolitej dwa „systemy sądowe: szlachecki i kościelny” oraz systemy te „długo funkcjonowały w stanie permanentnych wątpliwości co do właściwości” (s. 441). Doniosłą tezą jest także wykazanie, że „stosunki między przedstawicielami obu stanów nie były nacechowane wrogością, przekładającą się na tendencyjne zachowania... duchowieństwo i szlachtę łączyły powiązania różnorodnej natury: rodzinnej, towarzyskiej, sąsiedzkiej, ekonomicznej” (s. 441).

Dalsza część pracy wypełniają trzy obszerne aneksy.

W aneksie nr 1 (s. 442 – 540) zamieszczono omówienie procesów sądowych toczonych przez plebanów z Kobyliny w sądach szlacheckich na przełomie XVI i XVII w. w odniesieniu do poszczególnych wsi należących do parafii kobylińskiej. Wykaz rozpoczyna się od wsi Czajki Andrale (s.442), a kończy na U. Zalesie Łabęckie (s. 536). Od kryterium miejscowości odstąpiono przypadku procesów przeciwko Enochowi i Trojanowi Moczarskim (s.476). Posłużono się kryterium osobowym.

Z kolei w aneksie nr 2 figuruje opis struktury własności w Kobylinie i okolicy w świetle akt Skarbu Koronnego z końca XVI wieku” (s, 541 – 569). Przedstawia on poszczególne

miejsowości należące do parafii w Kobylinie, informując o poborach i innych wpłatach na rzecz Skarbu Koronnego pobieranych od osób w nich zamieszkałych.

Aneks nr 3 (s. 570 – 574) zawiera edycję źródłową testamentu księdza Mikołaja Makowskiego, plebana w Kobylinie z 1 kwietnia 1615 r. wraz z inwentarzem pozostawionych przez niego ruchomości.

II. Ocena pracy

1. Temat

Cytując słowa Autora, tematem jego pracy są „konflikty o dziesięciny w parafii kobylińskiej” (s. 29 przyp. 67) w XVI – XVII w. Zagadnienie to, w swej istocie szczegółowe, zostało jednak rzucone na szerokie tło historii dziesięciny w Polsce i w Europie, a także przedstawione zostało w głębokim powiązaniu z historią procesu ziemskiego. W takim ujęciu temat ten w ogólności zasługuje na aprobatę. Wprawdzie historia dziesięciny w Polsce była obiektem badań szeregu autorów, ale znane prace podejmowały tę problematykę fragmentarycznie, skupiając się zwłaszcza na epoce średniowiecza i wczesnej nowożytności. Por.: W. Abraham, *O powstaniu dziesięciny swobodnej. Studium z dziejów prawa kościelnego w Polsce*, „Biblioteka Warszawska”, t. 4, 1891; Ł. Godlewski, *Spory szlachty o dziesięciny i jurysdykcję na sejmach egzekucyjnych 1562-1565*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 11, 2013; M. Wolski, *Uгода biskupa przemyskiego Macieja z miejscową szlachtą w sprawie dziesięcin z ostatniego dziesięciolecia XIV wieku*, „Roczniki Historyczne”, r. 86, 2020, s. 99-113; M. Wolski, *Spór przemyskiej kapituły katedralnej ze szlachtą o dziesięcinę biskupią w drugiej połowie XVI wieku*, „Roczniki Historyczne”, r. 84, 2018, s. 238-247; ks. M. Wyszyński, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej. I. Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza W.*, Pamiętnik Historyczno-Prawny, red. P. Dąbkowski, t. 8, z. 1, Lwów 1929.

Warto zwrócić uwagę, że problematyka dziesięcin stanowi swoiście odwieczny temat historyczno-prawny, podejmowany przez takich luminarzy tej dyscypliny, jak Tadeusz Czacki, Jakub Czubek, Antoni Zygmunt Helcel. Por. tegoż, *Badania w przedmiocie historii dziesięcin kościelnych w Polsce, szczególnie pod względem tak zwanej dziesięciny snopowej i dziesięciny oddawanej w gonitwę*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1863. W dotychczasowej literaturze naukowej temat ten nie został w żadnym razie ujęty całościowo i monograficznie. Podjęcie go przez współczesnego badacza zasługuje więc ze wszech miar na uznanie, zwłaszcza gdy w

następstwie powstało interesujące i twórcze studium, wzbogacające dotychczasowy stan wiedzy w tym przedmiocie.

2. Źródła i literatura

Dysertacja ma charakter pracy źródłowej. Wykorzystano w niej w bardzo szerokim zakresie bogaty materiał źródłowy. Składają się na niego rękopisy, starodruki i źródła drukowane. Ich szczegółowy wykaz zamieszczony został aż na 9 stronach. Są to w szczególności księgi sądowe ziemskie bielskie, grodzkie brańskie i konsystorskie łuckie, a także akta diecezjalne i parafialne. Jak obszerny jest to materiał, przekonuje w szczególności spis zachowanych ksiąg grodzkich brańskich, zamieszczony we Wstępie pracy (s.12 – 15). Źródeł do pracy autor poszukiwał zarówno w archiwach i bibliotekach krajowych państwowych i kościelnych, jak też za granicą w Kijowie, Mińsku i w Wilnie. Sięgnął także do zbiorów Archiwum Apostolskiego w Watykanie (*Archivum Apostolicum Vaticanum*), a konkretnie do zespołu aktowego Roty Rzymskiej. W dużym zakresie wykorzystano w pracy tak zwane „Kapicjana” czyli zbiór rękopiśmienny Ignacego Kapicy Milewskiego ze spuścizny po Zygmuncie Glogerze, autorze Encyklopedii Staropolskiej. Zbiór ten dotyczy historii Podlasia i przechowywany jest w Archiwum Narodowym w Krakowie. Do źródeł zaliczono także – i słusznie – utwory literackie autorów staropolskiej, jak Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Stanisława Orzechowskiego, Piotra Skargi.

Wykaz starodruków liczy 40 pozycji, zaś wykaz źródeł drukowanych 67. W tym ostatnim nie figuruje znane pomnikowe wydawnictwo Oswalda Balzera, *Corpus iuris Polonici. Sectionis primae. Privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta, mandata regnum Poloniae spectantia comprehendentis*, vol. III i t. IV, ed. O. Balzer, Cracoviae 1906 – 1910. Być może autor nie znalazł w nim interesującego go materiału, co jednak wydaje się wątpliwe. W vol. IV zamieszczona została kodyfikacja prawa procesowego tzw. *Formula processus* z 1523 r.

Lista wykorzystanych w dysertacji doktorskiej opracowań naukowych jest również bardzo obszerna. Zamieszczony w bibliografii wykaz liczy 409 książek, rozpraw i artykułów naukowych oraz dodatkowo 8 opracowań słownikowych i statystycznych. Na liście tej znalazły się pozycje zarówno starsze, jak też najnowsze, które ukazały się w 2020 r. W ocenie recenzenta nie wymaga ona zasadniczych uzupełnień.

3. Metoda badawcza

Nie mam zastrzeżeń co do zastosowanej w pracy metody badawczej. Jest nią typowa metoda opisowa, wykorzystywana w badaniach historyczno-prawnych, uzupełniona choć tylko wybiórczo o wątki porównawcze. Polega ona na rekonstrukcji faktów w oparciu o dostępne informacje źródłowe, a następnie ich w miarę dokładny opis z uwzględnieniem wątków przyczynowo-skutkowych. Najbardziej twórcza i nowatorska część pracy zawarta została w rozdziałach trzecim i czwartym. Dwa pierwsze rozdziały kreślą zasadniczo jedynie tło dla wywodów zamieszczonych w kolejnych rozdziałach. Można co najwyżej doceniać ich szczegółowość i erudycyjność.

Drugą z zastosowanych metod badawczych jest analiza dogmatyczna (prawna), którą w większym zakresie można dostrzec w treści rozdziału czwartego. Rozdział ten w ogólności zajmuje się opisem reguł procesu ziemskiego, którego przedmiotem były spory o dziesięciny. Pokazuje on różnorodne instytucje procesowe, znane w czasach staropolskich, które zostały przedstawione w oparciu o materiał normatywny i źródła praktyki sądowej. W sumie jest to bardzo wartościowa część pracy.

Pracę wyróżniają przypisy, których ogólna liczba wynosi aż 2278. Są to przypisy pisane w tradycyjnej formie i lokowane na dole strony. Są to nie tylko przypisy źródłowe, ale bardzo często mają one charakter dygresji, czyli naukowych wywodów poświęconych kwestiom ubocznym. Szereg z nich przybiera postać krótkich polemik w kwestii szczegółowej. Zdaniem recenzenta wiele z tych przypisów mogłoby znaleźć miejsce w samym tekście głównym. Sam język pracy jest poprawny i zrozumiały dla czytelnika.

Cechą tej pracy jest zakreślenie najpierw szerszej panoramy danego zjawiska, a następnie pogłębiony jego opis w odniesieniu do sprawy dziesięcin. Spowodowało to rozbudowanie wątków ogólnych, które przytłaczają wywody szczegółowe. Pochwalić należy Doktoranta za dogłębne i ilościowo znaczne wykorzystanie źródeł praktyki. Opisy dzięki temu są wiarygodne, a nawet swoiście malownicze.

Bez cienia wątpliwości stwierdzam, że praca przynosi rozwiązanie doniosłego problemu naukowego i stanowi ze względu na jej źródłowy charakter nowatorskie i cenne uzupełnienie dotychczasowego stanu wiedzy historyczno-prawnej.

Poza powyższą ogólną oceną pracy, wypełniając obowiązek recenzenta, pozwalam sobie sformułować poniżej kilkanaście uwag szczegółowych. Uwagi krytyczne nie podważają w żadnym razie wartości całej pracy. Co najwyżej mogą zostać wykorzystane przed jej publikacją.

4. Uwagi szczegółowe

s. 6] We wstępie pracy brak jest bliższego omówienia literatury przedmiotu, co należy uznać za istotną usterkę. Do pewnego stopnia kompensuje go szczegółowe omawianie literatury w obszernych przypisach.

We wstępie pożądanym byłoby jaśniejsze wytyczenie pola badań. Czy chodzi autorowi wyłącznie o dziesięcinę od szlachty, także dziesięcinę z gruntów chłopskich? Co do mnie przyjąłem, że chodzi nie tylko o dziesięcinę z gruntów szlachty, lecz o dziesięcinę w ogóle z gruntów należących do szlachty, w tym do chłopów poddanych.

S. 22] Według mnie opinia, że „prawo ziemskie Korony” było przede wszystkim prawem zwyczajowym jest przesadna. W prawie tym dużą rolę odgrywały źródła prawa stanowionego (statuty, konstytucje). W przypadku prawa dziesięcin ważne znaczenie miały ordynacja Bodzanty, czy arbitraż Jarosława, które znalazły się w Statucie Łaskiego.

s. 26] W rozdz. I tytuł pierwszego podrozdziału „Zarys problematyki dziesięciny w Europie” kłóci się z brzmieniem tytułu rozdziału, a nadto nie brzmi fortunnie. Proponowałby po prostu „dziesięcina w Europie”, z tym że dodałbym „dziesięcina kościelna”. Dziesięcina występuje – o ile mi wiadomo – w judaizmie.

s. 28 przyp. 57, 58] Powoływanie przepisów z Dekretu Gracjana nie jest poprawne.

Zamiast „kanon 1, questio 7, causae 7, partis secundae” należy pisać: C. 2, q. 7, c. 1

W odniesieniu do pojedynczych artykułów Dekretu używany jest rzeczownik „capitulum”, a nie „canon”.

W przypadku cytowania wydania *Corpus Iuris Canonici*, ed. Aemilius Friedberg z 1874 r. zachodzi potrzeba podania także paginy. Można to ustalić korzystając z internetowych wydań tego zbioru.

s. 38 - 39] Uważam, że wyrazy czy zwroty litewskie wcale nie ułatwiają zrozumienia. Należałoby jednak je podawać też w przekładzie na polski.

s. 57] pogląd o prawotwórczym znaczeniu zwyczaju w prawie kanonicznym od XII w. jest niefortunny. Tak było od samych początków tego prawa, co potwierdza znana powszechnie rola kościelnej tradycji.

s. 58] „prawo koronne” – nie jest to dobry termin, który nie zdobył sobie trwałego miejsca w literaturze. Sugeruje on, że chodzi o jakieś prawo podmiotowe przysługujące Koronie czyli królowi polskiemu. Tymczasem użyty przez autora przymiotnik „koronny” oznacza w zasadzie polskie prawo ziemskie, dla odróżnienia od prawa litewskiego czy mazowieckiego.

s. 59 i n.] „prawo koronne” – przedstawiane od XVI w. Dlaczego nic o okresie wcześniejszym. Przecież regulacje dziesięcin występowały w XIII i XIV w. Pożądane byłoby także w pracy, aby opisują prawne regulacje dziesięcin w dawnej, a zwłaszcza średniowiecznej Polsce, w większym zakresie sięgnąć też do źródeł prawa mazowieckiego. Krótką wzmiankę o statucie księcia Konrada z 1228/1232 r. znajdujemy tylko na w przypisie 109. Czy nie było tych regulacji więcej?

s. 59 – 60] Autor przyjął moją tezę o Statucie Łaskiego z 1506 r., że był to urzędowy kodeks prawa dla Królestwa Polskiego, a więc dla wszystkich stanów. Bardzo się z tego cieszę. Dowodzi to, że Doktorant dobrze poznał najnowszą literaturę naukową i starał się ją wykorzystać w swojej twórczości. Nie jest to udziałem wszystkich badaczy.

s. 70] „wytknąć” czy nie lepiej wytyczyć dziesięcinę?

s. 72 przyp. 302] Tak zwane *compositio inter status* to ciekawy przykład historyczny kompromisowego załatwiania głębokich sporów między szlachtą a duchowieństwem. Może warto było zagadnienie to, poruszane w różnych miejscach pracy, bardziej wyeksponować.

s. 86] Za szczególnie doniosłą konstatację uważam stwierdzenie Autora, że - dziesięciny budziły wątpliwości ze względu na przypisywanie ich duchownym innym niż sprawującym opiekę duchową. Tymczasem rozstrzygał zwyczaj.

s. 114] Recenzent odczuwa niedosyt w odniesieniu do kwestii natury prawnej obowiązku dziesięciny. Autor pisze o niej, że była ograniczonym prawem rzeczowym. Konstatacja ta nie jest wystarczająca, gdyż jest ogólnikowa. Dziesięcina była ciężarem realnym, tj stałym świadczeniem w naturze trwale związanym z danym gruntem i obciążającym każdorazowego posiadacza.

W pracy moim zdaniem brakuje osobnego systematycznego omówienia samej dziesięcin, jako prawa, a więc rozważenia takich kwestii, jak: podmiot uprawniony, podmiot zobowiązany, a także samej natury prawnej tego świadczenia. W średniowieczu, że parafia nie była traktowana jeszcze jako samodzielny podmiot prawa. Dziesięcina stanowiła element beneficjum i była związana z urzędem proboszcza, czy też biskupa. Z kolei od strony biernej powstają następujące kwestie: czy chodziło o grunty, czy osoby? W jakiej mierze przynależność stanowa wpływała na treść obowiązku.

Pochwalić należy korzystanie ze źródeł praktyki. Opisy dzięki temu są wiarygodne, a nawet swoiście malownicze.

s. 142, 313] przydałoby się wyjaśnić pojęcie tzw. kwereli, jako szczególnego rodzaju postępowania w grodzie (urzędzie grodzkim).

s. 171] Nie bardzo jasne jest, dlaczego w rozdziale drugim znalazł się podrozdział o kosztach sądowych. Właściwsze dla niego miejsce widziałbym w rozdziale czwartym.

s. 175] Tam gdzie mowa jest o historii ziemi bielskiej (rozd. 2), przydałaby się mapa. Rodzi się też pytanie, czy taka szczegółowa opowieść o ziemi bielskiej jest istotnie potrzebna? Nie ma w niej wątku prawnego.

Czy te wszystkie szczegóły dotyczące funkcjonowania sądów ziemskich i grodzkich w ziemi bielskiej są potrzebne? Przecież to nie ma związku ze sprawą dziesięcin. To jest tylko jakieś tło, które jest wprawdzie potrzebne, ale nadmiar informacji, np. w odniesieniu do sądów kościelnych jest przytłaczający czytelnika.

s. 217, 314] Termin „wicesgerent” w przypisie wymagałby objaśnienia.

s. 267] Stwierdzenie w biografii Mikołaja Makowskiego, że „otarł się o Akademię Krakowską” jest jednak zbyt literackie, aby można je przyjąć w pracy naukowej.

s. 304] tezy Ludwika Łysiaka o niezajomości Statutów Kazimierza Wielkiego przez sędziów uważam za mocno przesadzone. Łysiak pominął w badaniach wyroki sądowe. Ograniczył się do analizy zapisek sądowych wydanych przez A.Z. Helcla w SPPP t. II.

s. 313] Przydałoby się objaśnić termin kwerele

s. 317] Darowałbym sobie określenie „niesławny tymf”. ceny. A może przeciwnie? „sławny” skoro dobry żart tymfa wart.

s. 320 i n.] W pracy zamieszczono obszernie rozważania poświęcone wartości przedmiotu sporu. Słuszne metodologicznie jest przyjęcie w opisie różnych żądanych sum danych co do wagi kruszcu, a konkretnie srebra. Przydałoby się, aby dodatkowo podawać wartość tego kruszcu dzisiaj. I tak, 1 gram srebra dzisiaj jest wart. Ok. 2 pln., a więc np. taksa 100 zł równa 1980 gramów srebra to wartość dzisiejszych 4000 zł.

s. 327] W opisie rodzajów ekscepcji procesowych przydałoby się zwrócenie uwagi, że pochodzą one z procesu rzymsko-kanonicznego. Polscy autorzy, jak S. Kutrzeba niczego istotnie twórczego w tym względzie nie wymyślili.

s. 342 przyp.1511] Faktyczna *proximitas ad probandum* była rezultatem przyjętych reguł procesowych. Zasadniczo przysługiwała pozwanemu.

s. 354] Autor poszczególne fazy (stadia) rozprawy nazywa instancjami. Należy zwrócić uwagę, że pozostaje to w sprzeczności z typowym rozumieniem instancji, znanym choćby w procesie kanonicznym. W prawie kanonicznym „*litis instantia*” to całość toku danej sprawy przed określonym sądem. Por. *Codex Iuris Canonici 1917*, kan. 1732.

s. 356 i n.] Zamieszczony w pracy opis procesu ziemskiego jest interesujący i w sumie twórczy. Ciekawym wątkiem badawczym, którego w pracy nie podjęto byłoby porównanie procesu kanonicznego o dziesięciny z procesem ziemskim czy grodzkim.

s. 362] Za trafną uważam konstatację, że „badania przeprowadzone nad przebiegiem rozprawy w sprawach o dziesięciny wyraźnie wskazują, że nie funkcjonowały „sztywne” kategorie zarzutów” - przypisanie zarzutów do poszczególnych instancji rozprawy”. Badając szczegółowo praktykę mgr Gołaszewski koryguje szereg przyjętych w literaturze twierdzeń, n.b. sformułowanych przez Oswalda Balzera.

Warto zwrócić uwagę, że literatura naukowa staropolskiego procesu sądowego jest w sumie skromna. Nadal podstawowe znaczenie ma opracowanie Oswalda Balzera, *Dawny polski proces sądowy ...*. Zaslugą autora jest konfrontacja twierdzeń Balzera z obrazem wyłaniającym się z badanych przez niego źródeł. Wiele tez Balzera nie znajduje dostatecznego potwierdzenia.

s. 364, przyp. 1590] Przyznam, że dostrzegam nadmierne wartościowanie wywodów Stanisława Płazy w odniesieniu do staropolskiego procesu sądowego. Stanisław Płaza nie był badaczem staropolskiego procesu sądowego. Swoje poglądy opierał wyłącznie na literaturze, a więc pracach Oswalda Balzera, Józefa Rafacza, czy ewentualnie moich studiach o Korekturze praw.

s. 365] Kwestia bliższości do dowodu powinna być bardziej wyeksponowana. Niektóre konstatacje, jak np. zamieszczona w 1595, powinny figurować w tekście, a nie w przypisach.

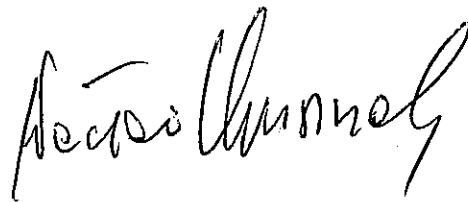
s. 374] W rozdziale czwartym opisującym proces sądowy brakuje bliższego omówienia wyroków.

s. 441] Ciekawa konstatacja o konkurencji sądów kościelnych i szlacheckich w sprawach o dziesięciny.

5. Wnioski końcowe

Praca mgr. Łukasza Gołaszewskiego zasługuje na wysoką ocenę. Jest to praca o dużym znaczeniu poznawczym dla nauki historii ustroju i prawa polskiego. Dowodzi ona posiadania przez Doktoranta wiedzy teoretycznej w zakresie wskazanej dyscypliny, jak też przedstawia oryginalne rozwiązanie problemu naukowego o znacznej doniosłości poznawczej oraz wykazuje opanowanie umiejętności posługiwania się metodami badań naukowych w zakresie historii prawa polskiego. Spełnia ona w zupełności wymogi ustawy do uzyskania stopnia doktora nauk prawnych. Zważywszy na znaczny stopień trudności podjętej problematyki, niezwykle duży nakład pracy wymaganej do jej ukończenia, jak też uzyskane wyniki, zwłaszcza w odniesieniu do tematyki staropolskiego procesu sądowego, postulowałbym uznanie tej pracy za wyróżniającą.

Siedlec, 16 marca 2021 r.



Prof. dr hab. Wacław Uruszczak

Emerytowany profesor zwyczajny UJ

Profesor w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie